

ognisko

HARCERSKIE

ORGAN
STARSZYNY
HARCERSKIEJ

ROK 30 Nr 1

STYCZEŃ
MARZEC
1994

W NUMERZE:

...ROCZNICA O. i A. MAŁKOWSKICH...

...ROK RODZINY...BEAVOR LANE...ZŁOT...

KOMISJA "PRZYSZŁOŚĆ"...WNIOSKI...MOSTAR...

...FLORIAN MARCINIAK...DEVONIA...I INNE...



harcerskie.pl

SKAUCI CAŁEGO ŚWIATA

Melodia i słowa angielskie
Przekład: Olga Małkowska

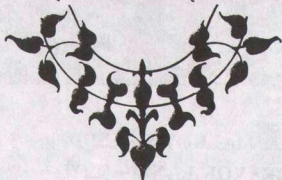
*Dalej, naprzód bracia skauci, niechaj zabrmi różny śpiew
Otośmy tu zjednoczeni, z różnych krajów, z różnych stref.
Ci z północnych przybyli lodów, tamci z tropikalnych stron
Ale wszystkich łączy jednej pieśni ton.
Bo skautowa nić braterska omotała cały świat
Każdy skaut nam druhem dzisiaj, każdy skaut to brat.*



*Jedno Prawo nas złączyło, jeden sztandar, jeden znak
Jeden Wódz nam wszystkim wskazał górny szlak.
Pójdziem razem na bój nowy, gdzie miast zbroi, rusznic, kusz,
Miłość będzie naszą bronią, a pancierzem czystość dusz.
I stworzymy wielką ligę, Ligę wielkich serc i rąk
I opaszem nią dokoła świata krąg.*



W DNIU MYŚLI BRATERSKIEJ i w ROKU RODZINY
tą pieśnią skautową łączymy się ze wszystkimi harcerkami
i harcerzami polskimi rozrzuconymi po całym świecie życząc,
aby jedno Prawo, jedne i te same ideały i cele scalały nas w
JEDNĄ HARCERSKĄ RODZINĘ.



O ANDRZEJU MAŁKOWSKIM - WSPOMNIENIE OSTATNIE



W małym kościele przepelnionym ludnością dzwony były jak zwykle przy wyprowadzaniu ciała na cmentarz. Trumien było bardzo dużo. Ksiądz odczytywał długą listę osób, które straciły życie w tej katastrofie.
Było też imię: liogotenente del Armata Polacca, Andrzej Małkowski.
Cześć jego pamięci!

./../ Wszędzie pytałem zdrowych, chorych i rannych z "Chaouia" rozbitek czy kto przypadkiem nie widział por. Małkowskiego. Pasażer, który był blisko tej części "Chaouia" twierdził, że wybuch czterech min związanych razem (podobno był taki system) był tak gwałtowny, że wszyscy w pobliżu zioba zostali zabici.

Tylko jeden człowiek mówił, że widział go w długiej nocnej koszuli i w długim płaszczu, tym "konno-artyleryjskim" - jak go nazwałem, z pasem ratunkowym w rękę, gdzie w jakimś przejściu... Rozmawiał pochylony z jakimś dzieckiem, dziewczynką... Stałem na moło i myślałem:

- Andrzej, Andrzej kochany, czemuś nie włożył tego pasa?
I tak w kółko to pytanie mi się w myśli płało. I w pewnej chwili urządem twarz Andrzeja jak żywa, i jak żywy usłyszałem jego głos:
- Jerzy kochany, pas oddałem dziewczynce, zagubionej w oszalałym paniką tłumie... Jej życie było ważniejsze i potrzebniejsze niż moje. Oddałem pas dziecku!...

Pytano mnie - jaki był, jak wyglądał, jak odnosił się do ludzi?

Żył ideą harcerską i swymi harcerzami. Snuł plany i wizje wychowania młodego pokolenia wolnej Polski. Opowiadał jak trzeba wpajać w młodą duszę miłość do piękna i dobra, zamiotanie do książki, jak uczyć młodego człowieka radości życia, budzić podziw dla piękna natury i dla wielkości jej Stwórcy, jak kochać bliźniego, jak używać młode pokolenie przed występkiem, mściwością, skłonnością do alkoholu, jak w sztywne formy etykiety tchnąć ducha prawdziwej grzeczności i uprzejmości wobec starszych, braterstwa wobec rówieśników.

Był średniego wzrostu, mocno zbudowany, blondyn, strzygł się "w szczoneczkę", wyglądem miał zdrowy, cerę czystą, rumianą. Ubrany był w mundur hallerowski, śmieszył mnie trochę jego długi płaszcz, podobny krojem do rosyjskiego szynela kawalerskiego. Jego zachowanie w stosunku do ludzi było przyjazne ale nie wylewne, dość powściągliwe. Nie lubił rozgadania.

W ogóle zachowywał się jak wzorowy harcerz - nie palił, nie pił... Był niezwykle systematyczny, kochał porządek, rzeczy układał "w kostkę".

Żył w pełnej zgodzie ze swoimi ideałami harcerskimi... Zawsze jego myśl była z ludźmi, z cierpiącymi, nie miał w sobie ani śdźbła egoizmu, który cechuje tak wielu z nas.

To był wspaniały charakter!

Jerzy Rudlicki
(Z książki "O Andrzej Małkowskim",
Jerzego Rudlickiego, Kraków - Sakut - 1993)

16-go stycznia 1994 roku minęła 75-ta rocznica śmierci Andrzeja Małkowskiego i 15-ta rocznica śmierci Olgi Małkowskiej.

Naczelnictwo oraz G. Kwatery Harcerek i Harcerzy kierują apel do wszystkich terenów:

W dniu Św. Jerzego, 23-go kwietnia, uczestniczymy we Mszy Św. w intencji Andrzeja i Olgi Małkowskich we wszystkich jednostkach na całym świecie.



COROCZNA, ZAPOCZĄTKOWANA W 1968 PRZEZ J.E. KS.KAROLA WOJTYŁĘ

MSZA ŚW. ZA SPOKÓJ DUSZ



ZALOŻYCIELI HARCESTWA

OLGI I ANDRZEJA MAŁKOWSKICH

w 15 i 75 rocznicę odejścia na Wieczną Warłę

oraz Ich syna Lutyka, sapera 3 Dywizji Strzelców Karpackich
na szlaku bojowym Taranto - Monte Cassino - Linia Gotów 1944,
zmarłego w Manchester 2 sierpnia 1991

odbyła się 17-go stycznia 1994 r. w kościele św. Anny w Krakowie.

Z Ojcem Św. podczas Świąt Bożego Narodzenia

Naczelny kapelan ks. Z. Peszkowski pisze:

Rok 1993 był bardzo pracowity i trudny, ogromną więc radością było dla mnie to, że mogłem na Boże Narodzenie pojechać do Rzymu i spędzić święta przy Ojcu Świętym.

Największą radością dla Ojca Świętego był Akt pamięci i przebaczenia, jaki złożyliśmy na Jasnej Górze 18 kwietnia 1993 r. podczas ogólnopolskiej pielgrzymki rodzin pomordowanych na Wschodzie.

Dla dh. Przewodniczącego ZHP p.gr. Kraju otrzymałem od Ojca Świętego życzenia i błogosławieństwo dla Harcerstwa, jak również "Modlitwę za Rodzinę". Ojciec Święty wie, że jestem Waszym Naczelnym Kapelanem. Harcerstwo nasze jest Mu bardzo bliskie sercu - wicie to dobrze.

Najbardziej wstrząsającym w swojej głębi przeżyciem było spotkanie wigilijne z Ojcem Świętym podczas audiencji dla Polaków 24 grudnia 1993 r. Przed dzieleniem się opłatkiem Ojciec Święty wygłosił przejmujące orędzie. Była to modlitwa serca do najwyższych granic miłującego Polskę i Rodaków. Nie wstydę się swoich łez, których nie można było powstrzymać, słuchając tego uośania. . . .

Jan Paweł II do Polaków

Modlmy się o to, ażeby młode pokolenie znajdowało w rodzinach autentyczne chrześcijańskie wychowanie. Modlmy się o tę wychowawczą współpracę pomiędzy rodziną, szkołą i Kościołem. Modlmy się więc za wszystkich nauczycieli i wychowawców !..!

!..! "Wielkich dzieł Bożych nie zapominajmy!" Modlmy się słowami Skargi, a równocześnie "za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Królowej naszej" modlmy się do Rządcy i Pana narodów: "Błogosław Ojczyznę naszą, by - Tobie zawsze wierna - chwałę przynosiła Imieniom Twojemu, a syny swe wiodła ku szczęśliwości. Wszchemogący, wieczny Boże, wzbudź w nas szeroką i głęboką miłość ku braciom i Najmilszej Matce, Ojczyźnie naszej, byśmy Jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie..."

!..! Chrystus przyszedł na świat, aby nauczyć nas, że rządzić, to znaczy służyć. W przeszłości za wiele kosztowała nas prywatna; nie chcemy, aby dzisiaj ponownie zakorzeniła się w naszym życiu społecznym i politycznym. Dziękujemy Bogu za to wszystko, za wszystko dobro, które dokonało się w Trzeciej Rzeczypospolitej, od roku 1989, i prosimy, ażeby to dobro nie zostało zmarnowane.

Wiadomo, że w naszych czasach rządy sprawują nie tylko politycy, ministrowie, posłowie czy senatorowie, ale w szczególny sposób sprawują także ci, którzy są w posiadaniu społecznych środków przekazu. Przy wigilijnym opłatku prosimy w szczególności o to, ażeby te środki nie niszczyły dusz i sumień ludzkich w Ojczyźnie naszej, ale aby służyły prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności - jak w *Pacem in ternis* powiedział Jan XXIII. Niech ci, którzy tymi środkami kierują wiedzą, że ciąży na nich olbrzymia historyczna odpowiedzialność. Może nigdy Chrystus nie wypowiedział tak twardych słów, jak te, które skierował pod adresem gorszydzieli (por.Mt 18, 6-7). Przypomniałem to w liście do biskupów amerykańskich w czerwcu tego roku. O tych słowach Chrystusa nie zapominajmy i my. Lękajmy się tych słów. Gdy brak jakiegokolwiek innego wymiaru ładu i moralności, niech te słowa sądzą nas wszystkich!



1994 - ROK RODZINY

Z inicjatywy Organizacji Narodów Zjednoczonych rok 1994 obchodzony jest jako Międzynarodowy Rok Rodziny.

W Warszawie w dniach 14 - 17 kwietnia odbędzie się XVIII Międzynarodowy Kongres Rodziny organizowany przez "World Organization for the Family" w ścisłej współpracy z Kościołem i z udziałem 50-ciu prelegentów z Polski i całego świata, specjalizujących się w socjologii, filozofii, ekonomii i teologii. Patronat nad kongresem przyjął p. Danuta Wałęsa, ks. prymas Józef Glemp będzie koncelebrował eukhemiczne nabożeństwo dziękczynne. Jeden dzień kongresu poświęcony będzie tematowi: "Rodzina wspólnota - kamieniem węgielnym społeczeństwa", inny w całości poświęcony będzie młodzieży: "Droga do szczęścia - przyszłość zależy od Was".

Inicjatywę ONZ przejęła także Stolica Apostolska. Rok Rodziny w Kościele został otwarty w Nazarecie dnia 26 grudnia 1993 roku w uroczystości Świętej Rodziny.

Jedną z głównych uroczystości z okazji obchodów Międzynarodowego Roku Rodziny będzie spotkanie Ojca Świętego z przedstawicielami rodzin z całego świata w niedzielę 9 października w Rzymie.

Rok Rodziny ma przygotować rodzinę ludzką do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa.

MODLITWA ZA RODZINĘ

Boże, od którego pochodzi wszelkie ojcostwo w niebie i na ziemi, Ojcze, który jesteś Miłością i Zyciem, spraw, aby każda ludzka rodzina na ziemi przez Twojego Syna, Jezusa Chrystusa, « narodzonego z Niewiasty », i przez Ducha Świętego stawała się prawdziwym przybytkiem życia i miłości dla coraz to nowych pokoleń. Spraw, aby Twoja łaska kierowała myśli i uczynki małżonków ku dobru ich własnych rodzin i wszystkich rodzin na świecie. Spraw, aby młode pokolenie znajdowało w rodzinach mocne oparcie dla swego człowieczeństwa i jego rozwoju w prawdzie i miłości. Spraw, aby miłość umacniana łaską Sakramentu Małżeństwa okazywała się mocniejsza od wszelkich słabości i kryzysów, przez jakie nieraz przechodzą nasze rodziny. Spraw wreszcie — błagamy Cię o to za pośrednictwem Świętej Rodziny z Nazaretu — ażeby Kościół wśród wszystkich narodów świata mógł owocnie spełniać swe powinności w rodzinach i poprzez rodziny. Przez Chrystusa Pana naszego, który jest Drogą, Prawdą i Zyciem na wieki wieków. Amen.



XVIII MIĘDZYNARODOWY
KONGRES
RODZINY

Polska



archiwum
harcerskie.pl



ODKRYWAJMY WARTOŚĆ RODZINY

.../ Niezwykle pilną sprawą jest dziś odkrycie wartości rodziny jako wspólnoty opartej na nierozdzielnej miłości mężczyzny i kobiety, jednoczących w miłości swoje egzystencje i otwierających się na dar życia; ponadto odkrycie rodziny jako środowiska życia, w którym każde dziecko przychodzące na świat zostaje przyjęte od momentu poczęcia z czułością i wdzięcznością i w którym znajduje ono to wszystko, co jest potrzebne, by - jak mówi Ewangelia o Jezusie - spokojnie wzrastać "w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi" - (Łk 2,52). Odkrycie tego pierwotnego zamiaru Bożego nabiera zasadniczego znaczenia w epokowym kryzysie, który przerywa dzisiaj całą ludzkość. Przyszłość w wielkiej mierze zależy od rodziny!

RODZINA WOBEC WSPÓŁCZESNYCH ZAGROŻEŃ

Głęboki niepokój budzą bolesne zjawiska, które godzą w samo serce więzi rodzinnych, ponieważ są konsekwencją nie tyle czynników zewnętrznych, co raczej szkodliwego wpływu "wzorów zachowań inspirowanych przez hedonizm i konsumizm: skłaniają one członków rodziny raczej do zaspokajania własnych

Ojciec Święty o rodzinie

IZ OSTATNICH PRZEMÓWIENI

pragnień niż do spokojnego i pracowitego budowania rodzinnej wspólnoty". W jakże wielu rodzinach kielkuje ziarno rozłamu! Ileż par małżeńskich przeżywa zmierzając swojej miłości, pograża się we wzajemnym niezrozumieniu, które prowadzi do rozstania; jakże wiele takich sytuacji kończy się nawet rozwodem, który rozrywa więź ustanowioną przez Boga jako niezniszczalny fundament życia rodzinnego!

Wbrew wszelkim czynnikom działającym na jej szkodę "pozostaje najpełniejszą i najbogatszą szkołą człowieczeństwa, w której człowiek przeżywa najbardziej doniosłe doświadczenie bezinteresownej miłości, wierności, wzajemnego szacunku i obrony życia".

RODZINA SZKOŁĄ POKOJU

Pokój pozostaje największym wyzwaniem naszych czasów. Jest dobrem, które trzeba chronić i wytrwale umacniać poprzez ofiarną współpracę wszystkich ludzi dobrej woli. Zanim zaczną o nim mówić dyplomaci i politycy, musi się narodzić w umysłach i sercach.

.../ To w rodzinie człowiek uczy się podstaw pokoju, doświadczając rodzinnego ciepła i doskonaląc się dzień po dniu w dyscyplinie uczuć, w cnocie tolerancji, w budowaniu wspólnoty. Dlatego kto pracuje dla dobra rodziny, pracuje dla pokoju!

ROZSZERZONE ZEBRANIE NACZELNICTWA 22 - 23 styczeń 1994

Już drugi raz z rzędu odbyło się w Domu Harcerza na Beaver Lane specjalne dwudniowe zebranie Naczelnictwa, t.zw. "Rozszerzone", czyli w składzie poszerzonym o członków spoza terenu Anglii oraz osoby zaproszone. Pierwsze takie zebranie odbyło się w styczniu 1992 roku i dało szansę omówienia szeregu zagadnień, na które zwykle nie ma czasu w szerszym gronie z udziałem osób zza oceanu. Tegoroczne zebranie było, między innymi, również przygotowaniem do Złotu i Zjazdu Ogólnego w Anglii.

OBCENI:

Poza stałymi członkami Naczelnictwa udział w zebraniu wzięli: wiceprzewodniczący - dh Stanisław Kuś (USA) i dhna Zofia Stohandel (Kanada), przewodniczący okręgów - dh St. Podkowiński (Kanada) oraz w zastępstwie dhna Elżbieta Ciężkowska (USA) i dh R. Treister (Australia), naczelny Kapelan dh Dżyzław Peszkowski, który przybył z Polski via Rzym, Komendant Chorągwi Europejskiej dh Paweł Dąbrowa-Kostka (z Danii). Obecni byli także: przewodnicząca Komisji Rewizyjnej dhna D. Andersz i przedstawiciele Głównych Kwater. Do omówienia spraw zobliwych zaproszeni zostali komendanci dhna T. Ciecierska, dh E. Kasprzyk oraz dh W. Mańkowski (kwaterymistrz) i dh K. Langowski (skarbnik). Na zakończenie zebrania przybył b. przewodniczący i prezydent dh Ryszard Kaczorowski.

PRZEBIEG zebrania był następujący:

- Sobota:
- Wprowadzenie dhna Przewodniczącego.
 - Sprawozdania z terenu złożyli przewodniczący Okręgów i Komendant Chorągwi Europejskiej.
 - Sprawy krajowe omawiał szczegółowo dh J. Bernasiński ze szczególnym uwzględnieniem ostatniego Zjazdu ZHP w Polsce, który odbył się w grudniu w Warszawie.
 - V Światowy Złot w Anglii - sprawozdania składali Komendant Główny dh L. Kliszewicz, komendanci Złotów: H-rek dhna T. Ciecierska, H-rzy dh E. Kasprzyk oraz kwaterymistrz dh W. Mańkowski. Komenda Złotu przygotowała "Folder" czyli zeszyt ze zbiorom wszystkich informacji o Zlocie. Każdy z obecnych otrzymał egzemplarz do przekazania swoim terenom (o zlocie piszemy na dalszych stronach "Ogniska").
 - Komisja "Przyszłość" - prace komisji referował dh E. Jaśnikowski; dyskusje w grupach (patrz dalsze strony "Ogniska").

Dzień zakończył tradycyjny Oplatek - nastrojowy i wesoły z zaimprovizowaną szopką w stylu teatru samorodnego, w którym wszyscy brali udział (patrz fotografie).

Niedziela:

- Msza św. celebrowana przez Naczelnego Kapelana.
- Komisja "Przyszłość" c.d. - sprawozdania z dyskusji w grupach składały D. Andersz, Z. Stohandel i A. Wielogórska.
- Monte Cassino - uroczystości jubileuszowe.

- 50-lecie Powstania Warszawskiego - uroczystości jubileuszowe -/brak bliższych informacji z Polski./
- Wnioski na Zjazd Ogólny - przedstawił i omówił dh J. Witting (patrz dalsze strony "Ogniska").
- Wydawnictwa Naczelnictwa: *Ognisko* i *Na tropie* - omawiano założenia i charakter pism oraz sposoby propagowania ich w terenie.
- Wolne wnioski - omawiano wycieczki przed i po Zlocie i pomoc finansową od organizacji społecznych dla grup harcerskich ze Wschodu.
- Naczelny Kapelan podkreślił konieczność organizowania rekolekcji/dni skupienia dla Starszyny harcerskiej.

Z Rozszerzonego Zebrania Naczelnictwa wysłano list do Ojca Świętego z podpisami obecnych.

Najukochańszy Ojciec Święty,

Gorące dzięki składamy za cudną modlitwę przy Wigilijnym Stole, za błogostawieństwo i życzenia i przekazanie "Modlitwy Rodziny" dla ZHP poza granicami Kraju.

Ojciec Święty, Harcerstwo Polskie Ciebie słucha, kocha i z Tobą i za Ciebie się modli.

CZUWAJ!



OBRADY: przy stole z tyłu od lewej - dh Naczelnik, dh Przewodniczący, dhna Naczelniczka, Naczelny Kapelan. Na pierwszym planie - dh Kudrewicz, dh J. Kuczewicz, dhna G. Maresch.



V ŚWIATOWY ZLOT ZHP p.g.K. WIELKA BRYTANIA 1994

CLUMBER PARK 25.VII. - 7.VIII.

Teren Zlotu -

Clumber Park, nowy teren Zlotu, położony jest w pięknym parku narodowym (National Trust) 30 mil od miasta Nottingham. Jest to rejon historycznego Sherwood Forest, lasów słynnych z legendarnej postaci Robin Hood'a. Teren całego parku otoczonego murem to 4 000 akrów lasów, łąk i wrzosowisk z jeziorem w środku i częścią istniejących zabudowań z XVIII wieku, które do czasów wojny należały do Dukes of Newcastle. W początkach XVIII wieku były to lasy łowieckie wydzielone z Sherwood Forest dla królowej Anny.

Część parku, wyznaczona na teren Zlotu, zalesiona i z polankami jest już dobrze wypróbowana, bowiem w roku 1985 odbył się tam Zlot Chorągwi męskiej i żeńskiej W.Brytanii na około 600 osób. Obecny teren jest większy i może pomieścić ponad 1000.

Komendanci Zlotu tak wycizniają jego zalety: *miejsce dobre na zajęcia harcerskie, bezpieczne, pozwalające na niezależność, możliwości pionierskie, blisko dostaw żywnościowych, dobry parking dla gości.* Stwierdzają: *"Można tu urządzić prawdziwy harcerski zlot!"*.

Nazwa Zlotu: **DZIEDZICTWO**

Hasło: **"IDŹ, CZUWAJ"**

Zlot Harcerek

Nazwa: **ŻAGIEW**

Hasło: **"NIEŚMY POCHODNIĘ
PRZYSZŁOŚCI NA CZELE"**

Zlot Harcerzy

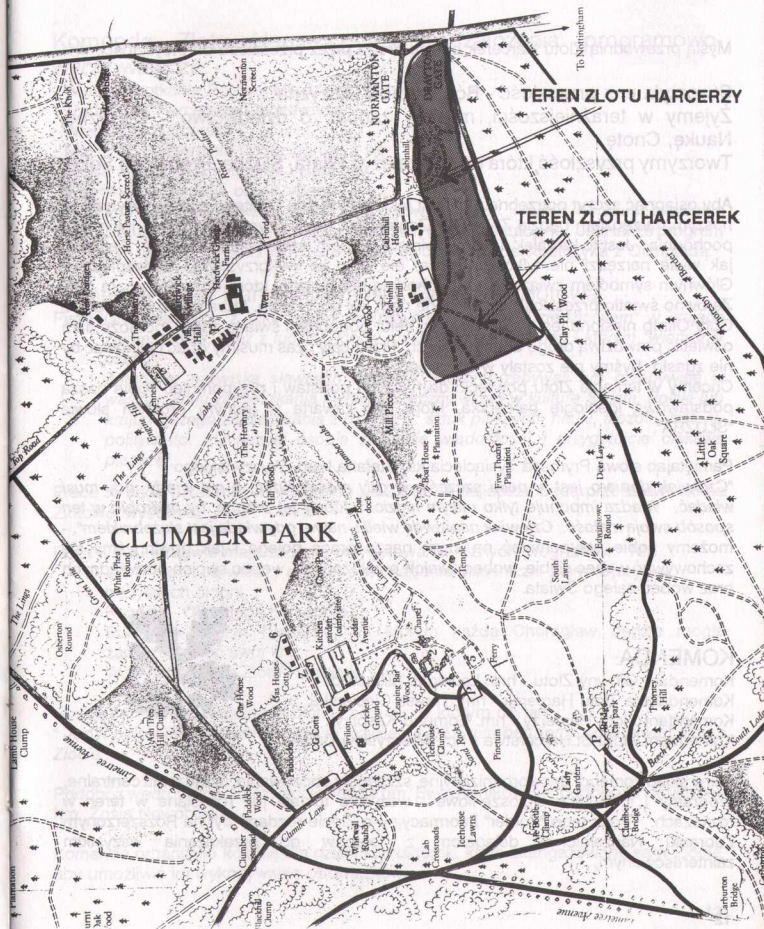
Nazwa: **SZLAKIEM OJCÓW**

Hasło: **"CAŁYM ŻYCIEM"**

Komenda Zlotu Harcerek przekazuje kilka myśli na temat nazwy i hasła Zlotu:

Dziedzictwo - definicja: "prawo do wejścia w posiadanie albo przekazywanie czegoś przez spadek, posiadanie, obejmowanie czegoś w spadku, dziedziczenie. Dziedzictwo tronu".

Założenie Programowe i Hasło - trzeba o dziedzictwo dbać, aby się nie stało tylko niepotrzebną spuścizną, trzeba mieć wobec dziedzictwa należyty szacunek. Mamy obowiązek poznawać nasze dziedzictwo, ażeby nie stało się obciążeniem. Marszałek Józef Piłsudski powiedział w 1922 roku w Wilnie: *"Ten, kto nie szanuje i nie ceni swej przeszłości - ten nie jest godzien szacunku teraźniejszości ani ma prawo do przyszłości"*.



Myślą przewodnią Zlotu Harcerek będzie droga przez przeszłość do przyszłości.

Stworzyła nas przeszłość - Bóg, Honor, Ojczyzna.

Żyjemy w teraźniejszości, musimy zadbać o dziedzictwo - Ojczyznę, Naukę, Cnotę.

Tworzymy przyszłość, która od nas zależy - Wiara, Służba, Praca nad Sobą.

Aby osiągnąć szczyt potrzebne nam jest jakieś narzędzie i dlatego postanowiliśmy, że naszym narzędziem będzie ŻAGIEW. Żagiew jest tym samym narzędziem, jakim jest pochodnia. Jest to kawałek drewna owinięty płótnem, które jest podpalane. Jest ona, jak wiele narzędzi nie tylko pomocna, ale gdy źle wykorzystana, niebezpieczna. Głównym symbolem związanym z pochodnią jest światło, które ona może nam dać. Zarówno światło przeszłości przekazane nam jak pochodnia, która przed olimpiadą z Góry Olimp niesiona jest przez świat do celu, podobnie i światło żagwi, pomoże nam oświetlić prawdziwą drogę do przyszłości. Przez cały czas musimy dbać i pilnować by nie zgasło, byśmy nie zostały w ciemności.

Chcemy w temacie Zlotu powrócić do naszych podstaw i przypomnieć sobie naszą podstawową ideologię harcerską, która jest zawarta w jednym prostym słowie "SŁUŻBA".

Pamiętając słowa Prymasa Tysiąclecia ks. Stefana kard. Wyszyńskiego -

"Człowiek dopiero jest w pełni szczęśliwy, gdy może służyć, a nie wtedy, gdy musi władać. Władza imponuje tylko małym ludziom, którzy jej pragną, by nadrobić w ten sposób swoją małość. Człowiek naprawdę wielki, nawet gdy włada jest służebnikiem". - możemy sobie przypomnieć na czym nasza praca polega i jak powinniśmy się zachowywać wobec siebie, wobec swoich przełożonych, wobec swoich podwładnych oraz wobec całego Świata.

KOMENDA:

Komendant Główny Zlotu - hm. Leonidas Kliszewicz

Komendantka Zlotu Harcerek - hm. Teresa Ciecierska

Komendant Zlotu Harcerzy - hm. Edmund Kasprzyk

Komendant Zlotu St.Harcerstwa - hm. Mieczysław Dulak

Pelny skład komend, dane organizacyjne, szczegóły obozowania, urzędzenia centralne, programy i formularze zgłoszeniowe - wszystko to jest już rozesiane w teren w rozkazach. Prócz tego "Folder" informacyjny o Zlocie rozdany był na Rozszerzonym Zebraniu Naczelnictwa delegatom z terenów do przekazania wszystkim zainteresowanym.



Komenda Zlotu Harcerzy podaje założenia programowo-wychowawcze:

- Wielkie spotkanie Polskiej Młodzieży Harcerskiej

- Tradycyjne Harcerskie Obozowanie

- Wielka gra Harcerska

- Możliwość porównania i podciągnięcia się

- Ścisła współpraca Harcerek i Harcerzy

- Wspólne planowanie obu Komend

Na Zlocie Harcerzy będzie wiele konkursów, między innymi: konkurs stawiania namiotów, techniki harcerek, wiedzy, musztry, biegi orientacyjne. Jest także program sportowy: zawody o mistrzostwo siatkówki, dwóch ogni i lekkoatletyka z Olimpiadą.

Komenda Zlotu Harcerek ogłosiła Grę Przedzlotową.

Piszą: *"Gra składa się z kilku zadań związanych z naszym "Dziedzictwem" w krajach zamieszkania, oraz z ludźmi, którzy nieśli "Żagiew" dla nas i którym "winnyśmy cześć".*

Znajdźcie nazwiska sławnych Polaków, którzy przebywali lub przebywają w waszym kraju zamieszkania i wnieśli znaczny wkład w kulturę Świata, Polski lub kraju waszego zamieszkania z dziedziny: sztuk pięknych, nauki, filozofii, historii, polityki itp. O każdej osobie zbierzcie wiadomości i przygotujcie ciekawą planszę".

Prace te będą przedmiotem konkursu na Zlocie, a najlepsze będą przedstawione na Zlotowej wystawie.

Poza tym Chorągwie mają zadanie przygotowania różnych programów. N.p.:

USA - konkurs wiedzy opartej o wymagania Miłośniczki Ziemi Ojczyściej wszystkich stopni.

Kanada - Olimpiada harcerek.

Europa - Festyn harcerek, na którym każda Chorągiew będzie mogła zaprezentować swój kraj.

W.Brytania - Gra Zlotu Harcerek.

Rozesłany jest już Regulamin Zlotu Harcerek, w którym czytamy:

"Język polski jest naszym wspólnym językiem i tylko nim będziemy posługiwać się na Zlocie".

Podobóz wędrowniczek prowadzić będzie hm. Ewa Jaśnikowska, podobóz instruktorek hm. Zosia Nowobilska.

Komenda organizuje koloniję dla dzieci instruktorek, które zaangażowane są w Zlocie, aby umożliwić im wykonywanie obowiązków.



PROGRAM ZLOTU HARCEREK

DZIEŃ	RANO	POPOŁUDNIU	OGNISKO
poniedziałek 25.07.94	Przyjazd	Stawianie Obozów	
wtorek 26.07.94			Ognisko Zlotu H'ek (Kom. Zlotu H'ek)
środa 27.07.94			
czwartek 28.07.94	OTWARCIE ZLOTU	ZWIEDZANIE OBOZÓW PRZEZ GOŚCI	OGNISKO CENTRALNE (Poznajmy się)
piątek 29.07.94			Ogniska Wspólne
sobota 30.07.94			Ognisko Zlotu H'ek (Francja i Argentyna) "Wędrujemy po Świecie"
niedziela 31.07.94	DZIEŃ GOŚCI MSZA/DEFILADA	KONKURS POKAZOWY OGNISKO CENTRALNE	
poniedziałek 01.08.94	Gra Zlotu Harcerek (Wielka Brytania) 1700: GODZINA "W"		Apel Poległych
wtorek 02.08.94	D Z I E Ń P R Z Y G O D Y		Ogniska Wspólne
środa 03.08.94	Konkurs Wiedzy (USA)	Zakończenie Gry Przedzlotowej	Ogniska Wspólne
czwartek 04.08.94			
piątek 05.08.94	Festyn Harcerek (Europa)	Finały Sportowe Olimpiada Harcerska (Kanada)	OGNISKO CENTRALNE
sobota 06.08.94		ZAKOŃCZENIE ZLOTU Zakończenie Zlotu H'ek	Ognisko Zlotu H'ek "Patrzmy w jaśniejsze jutro" (Australia)

20/01/94

PROGRAM ZLOTU HARCERZY 1994 SZLAKIEM OJCÓW

Dzień i Data	Rano	Po Południu	Wieczorem
Sobota 23/7/94	Przyjazd obozów - stawianie/budowanie		Ogniska Obozami
Niedziela 24/7/94	Przyjazd obozów - stawianie/budowanie		Ogniska Obozami
Poniedziałek 25/7/94	Przyjazd obozów - stawianie/budowanie		Ogniska Obozami
Wtorek 26/7/94	Stawienie/budowanie Obozów	Rozgrywki Sportowe	Ogniska Obozami
Środa 27/7/94	Stawienie/budowanie Obozów	Rozgrywki Sportowe	Ogniska Obozami
Czwartek 28/7/94	Otwarcie Zlotu Msza Św Defilada	Zwykły Program Obozowy	Ognisko Centralne
Piątek 29/7/94	Stawianie Namiotów Harc./Wędr.	Rozgrywki Sportowe	Ogniska Wspólne
Sobota 30/7/94	Konkurs Wiedzy w terenie Harc./Wędr.	Rozgrywki Sportowe	Ogniska Obozami
Niedziela 31/7/94	Dzień Gold Msza Św Defilada	Konkurs Pokazowy Ognisko Centralne (Powstanie)	Gra Wieczorna Wędrowników
Poniedziałek 1/8/94	Konkurs Mistrz całym obozom	17:00 Godzina "W" Obozowy (Sportowe)	Apel Poległych Ognisko Zlotu Harcerzy
Wtorek 2/8/94	Dzień Przygody (Sekret)	Rozgrywki Sportowe	Ogniska Wspólne
Środa 3/8/94	Bieg Samarytanek	Rozgrywki Sportowe	Ogniska Wspólne
Czwartek 4/8/94	Bieg orientacyjny ("orien- teering") / przyrodoznawczy Powrót Wędrowników	Finały Sportowe	Ognisko Zlotu Harcerzy
Piątek 5/8/94	Olimpiada Program zwiedzania obozów i zapoznania się		Ognisko Centralne (Monte Casino)
Sobota 6/8/94	Zakończenie Zlotu Głównego i Zlotu Harcerzy		Ogniska Obozami
Niedziela 7/8/94	Msza Święta Wyjazd		Ogniska Obozami
	7:30	12:30	18:30 24:00



ODZNAKA ZŁOTOWA

Uczestnicy Rozszerzonego Zebrania Naczelnictwa wybierali Odznakę Złotową spośród zgłoszonych projektów - przez głosowanie.

I miejsce uzyskał "listek dębowy" - projekt dh J. Bernasińskiego hm.

II miejsce - projekt Ów. Andrzeja Nowakowskiego. Przedstawia on dąb obejmujący korzeniami całą ziemię.

III równorzędne miejsca zdobyli:
Iza Jaśnikowska i Adam Biesaga hm.

GRATULUJEMY!



Uroczystości na MONTE CASSINO

18 maj - główne uroczystości na polskim cmentarzu
19 maj - audyencja u Ojca Świętego dla Polaków

Spodziewanych jest co najmniej 4000 osób z Polski i około 1500 Polaków z innych części świata. Z Polski przewidywana jest liczna reprezentacja harcerska z ZHR i ZHP. Młodzież ze szkół i drużyn im. gen. W. Andersa, Monte Cassino itp. ma mieć pierwszeństwo. Przed wszystkim pierwszeństwo będą mieli weterani bitwy o Monte Cassino. Z Anglii planowana jest autobusowa wycieczka instruktorska i osobna wycieczka wędrownicza "minibusem".

**NASTĘPNY NUMER "OGNISKA"
POŚWIĘCAMY CAŁKOWICIE MONTE CASSINO**

Z ROZSZERZONEGO ZEBRANIA NACZELNICTWA

KOMISJA "PRZYSZŁOŚĆ"

Sporą część zebrania Naczelnictwa z 22 i 23 stycznia poświęcono na omówienie ankiety przygotowanej przez Komisję oraz dyskusje w grupach nad wizją przyszłości. Pracę Komisji referował i całość prowadził dh E. Jaśnikowski. Wszystkie ankiety są już rozestane. Ankieta młodzieżowa była rozestana przed Świętami i na razie odpowiedzi przyszły tylko z Australii. Ustalono, że analizę ankiet przeprowadzą same hufce, co da im szansę większego zaangażowania się i lepszego poznania wyników.

ANKIETA INSTRUKTORSKA.

Wysłanych było 800 ankiet, nadesłano tylko 152 wypełnionych ankiet (80 - harcerki, 72 - harcerze). Najwięcej z terenów USA, W. Brytanii, Kanady, Australii (w tej kolejności). Jest to bardzo niski procent odpowiedzi, szczególnie mało od przewodniczek/ków. Mimo to Komisja uznała, że analizę warto przeprowadzić. Sprawozdanie będzie oparte na tych wynikach, ale podkreślono, że:

**odpowiedzi na ankiety są dalej zbierane,
proszę je nadsyłać,
podawanie nazwiska/podpisu na ankiecie jest dowolne.**

Niektóre wyniki ankiet instruktorskich są interesujące. Poniżej podajemy kilka przykładów:

Nadesłane odpowiedzi wiek/ lata/	Ż	M
Poniziej 30	13	9
30 - 40	14	5
40 - 60	21	12
Powyzej 60	32	46
	80	72

PYTANIE 1

Moje nastawienie do harcerstwa:

	Ż	M
Kocham i jestem pełna/ny entuzjazmu	53	37
Uważam to jako służbę i obowiązek	23	24
Pomagam tam, gdzie mogę	28	5
Jest mi obojętne	1	0
Inne	2	1

PYTANIE 2

Widzę harcerstwo na moim terenie jako:	Ż	M
Interesujące i dynamiczne	31	31
Dobrą zabawę	10	6
Raczej spokojne	29	22
„Nudne i ospałe	10	5

PYTANIE 3

Harcerstwo może ode mnie wymagać:	Ż	M
Dużo więcej czasu niż dzisiaj	6	12
Robię tyle co mogę	65	47
Mam za dużo innej pracy	4	3

PYTANIE 36

Uważam, że zbiórki harcerskie powinny/muszą być prowadzone w języku polskim	Ż		M	
	Tak	Nie	Tak	Nie
	73	1		

PYTANIE 37

Język polski sprawia poważne trudności wśród młodzieży w moim ośrodku.	Ż		M	
	Tak	Nie	Tak	Nie
	31	41		

PYTANIE 47

Harcerstwo powinno być organizacją wspólną dla harcerek i harcerzy

	Ż		M	
	Tak	Nie	Tak	Nie
Wspólne Chorągwie	15	58	25	36
Wspólne Hufce	10	60	20	40
Wspólne Drużyny	9	62	7	52

PYTANIE 48

Organizacje harcerek i harcerzy powinny pozostać osobnymi organizacjami, tak, jak to jest obecnie.	Ż		M	
	Tak	Nie	Tak	Nie
	63	11	50	13

PLAN NA PRZYSZŁOŚĆ

Komisja sugeruje opracowanie programów: długofalowego (5 - 10 lat) i krótkofalowego (3 lata) - stawiając pytania:

- Czego chcemy dokonać?
- Jakie mamy plany?
- Jaka jest dzisiejsza sytuacja w ZHP?
- Jaka jest sytuacja w terenach?
- Jakie mamy problemy w terenach?
- Jakie widzimy zmiany i do czego mogą one doprowadzić?
- Co jest najważniejsze?
- Jakiej chcemy przyszłości?
- Jakie mamy specyficzne plany by zrealizować zamiary?
- Jakiek są koszty naszych planowanych akcji?
- Czy nas na to stać? Czy jest budżet?

WIZJA PRZYSZŁOŚCI

Biorąc pod uwagę dzisiejszą rzeczywistość oraz oczekiwania instruktorów, młodzieży, rodziców i społeczeństwa Komisja widzi potrzebę opracowania dokumentu, który odpowiedziałby na pytania:

JAKI POWINIEN BYĆ:

1. PROGRAM MŁODZIEŻOWY.
2. WKŁAD INSTRUKTORÓW.
3. WŁADZE ORGANIZACJI (tj. relacje wewnątrz ZHP, komunikacja).
4. FINANSE.
5. DALSZY ROZWÓJ I EWENTUALNE ZMIANY.

Powyższe pytania dyskutowano w grupach. Oto parę relacji w punktach:

PROGRAM MŁODZIEŻOWY (sprawozdanie z dyskusji w grupie - dhna D. Andersz)

1. WSPÓLNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ - Kwatery i Chorągwie.
 - a) Dłaczego Kwatera?
Kwatera opracowuje wymagania na stopnie i sprawności uwzględniając osiągnięcia naukowe i techniczne oraz programy kształcenia starszyny.
 - b) Chorągiew i Hufce, t.zn. Teren (Komendant/ka i Hufcowi/we).
Odpowiedzialni za ułożenie i przeprowadzenie programu. Program musi być przeprowadzony metodą harcerską.
2. DROGA SŁUŻBOWA.
 - a) Drużynowy/wa układa program pracy w oparciu o wytyczne, na poziomie danej drużyny.
 - b) Myśl przewodnia z góry (Kwatera) do dołu (Drużynowy/wa), a opracowanie z dołu (Drużynowy/wa) do góry (Kwatera).

3. ZAŁOŻENIEM PROGRAMU JEST:
- Kształcenie charakteru - dobry człowiek - Polak - lojalny obywatel kraju zamieszkania.
 - Każdy program zamierzany musi mieć cel. Cel powinien być osiągnięty.
 - Każdy program musi być dostatecznie atrakcyjny, ażeby zainteresować młodzież.
 - Każdy program musi być dostosowany do wieku.
4. ZADANIAMI KSZTAŁCENIA SĄ:
- Wychowanie i kształcenie następców.
 - Pogłębienie wiedzy harcerskiej i społeczno-narodowej.
 - Kształcenie przez obozy, kursy i konferencje zastępowych, drużynowych i instruktorów/rek.
5. POTRZEBUJEMY LUDZI:
- Rozumiejących ważność wychowawczą pełnionej przez siebie funkcji.
 - Świadomych swoich możliwości.
 - Odpowiedzialnych.
 - Entuzjastycznych.
 - Typu wodzowskiego z prawdziwego zdarzenia, z wizją harcerstwa.
 - Z głębokim zrozumieniem metody harcerskiej i w stosowaniu jej w pracy harcerskiej.
- Cel - utrzymanie polskości przez zainteresowanie dzieci i rodziców.

SKRZATY

6. Uśmiechnięte, wesołe, rozbawione, prowadzone przez drużynowego/wą z dużą znajomością pracy w tej gałęzi.

ZUCHY

7. a) Rozszerzenie świadomego zrozumienia podstawowych założeń wychowawczych.
b) Drużynowy/wa musi rozumieć różnice w metodach pracy pomiędzy zuchami i harcerzami/kami.

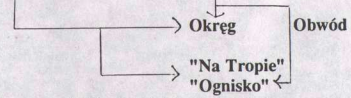
HARCERKI I HARCERZE

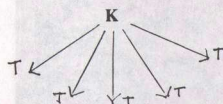
8. a) Świadoma praca nad rozwijaniem dobrych cech charakteru i walka ze swoimi wadami.
b) Postępowanie w myśl Prawa i Przyrzeczenia harcerskiego.
c) Służba i oddziaływanie na środowisko w którym żyje.
d) Drużyny nie mogą być mieszane.
e) Zastępy samodzielne harcerek i harcerzy mogą być pod opieką instruktorki lub instruktora.

WĘDRONNICZKI I WĘDRONNICY

9. a) Praca nad sobą poprzez szukanie miejsca w społeczeństwie - służba.
b) Wędrówki fizyczne, umysłowe, duchowe - według potrzeby i zainteresowania.
c) Szukanie miejsca w społec. - szersze spojrzenie na świat - kierunek Polska.

WŁADZE ZWIĄZKU (sprawozdanie z dyskusji w grupie - dhna A. Wielogórska)

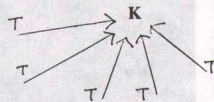
- * Władze harcerskie pracują po to, by wychowywać młodzież harcerską.
 - * Każdy z grona instruktorskiego jest żywym przykładem organizacji.
 - * Komunikacja:
 - Normalne działanie - 2 tygodnie.
 - Naczelnictwo--> Kwatery--> Chorągwie--> Hufce--> Drużyny
- 
- Alarmowe działanie - telefon - 1 dzień.
 - * Komunikacja - rozkazy i zarządzenia mają być podane z aktualną datą listu.
 - * Informowanie:
 - Jak nie zatwierdził - to zamelduj to.
 - Chorągwie wysyłają kopie rozkazów - Kwaterom, Okręgom, "Na Tropie", "Ognisko".
 - * W rejonie, gdzie się jednostka znajduje, raz na miesiąc wydajemy biuletyn dla społeczeństwa.
 - * Władza ZHP jest zapraszana i jest obecna na każdej większej uroczystości i jest traktowana poważnie.
 - * Ulotka "Co to jest harcerstwo" i jak działa (wielojęzyczna) - opracowana i rozpowszechniana.
 - * Referat Prasowy - w Chorągwiach i Kwaterach.
 - * Grono instruktorskie czyta i pisze.
 - * Działamy na każdym poziomie jako ludzie pracujący w grupie.
 - * System zastępowy (powinien działać też dla zastępu komendantów chorągwi).
 - * Akcje Kwater prowadzimy w terenach i z terenami (Referaty).



* Kwatery wysuwają inicjatywy

i proszą o zrozumienie i wykonanie.

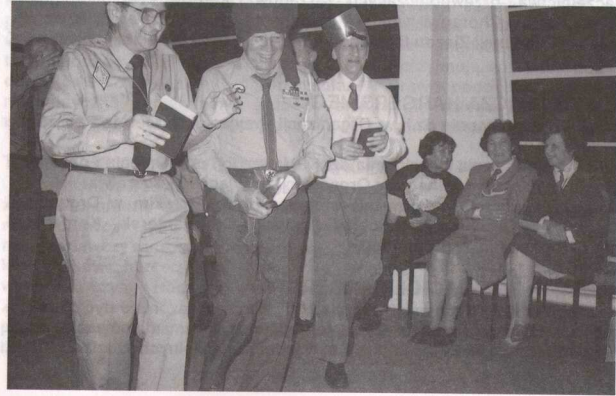
- * Wszystkie długoterminowe lub daleko idące plany będą dyskutowane z władzami, które będą je wykonywać (Konsultacja). Dopiero potem wydajemy rozkaz czy zarządzenie.



* Tereny wysuwają prośby i informacje do Kwater, na które Kwatery reagują.



S Z O P K A N A B E A V O R L A N E



Trzej Królowie - jeden z Australii (dh Treister) - w środku,
dwóch z Londynu - dh Świątek i dh Cimniejewski.



Owieczki

W czasie Rozszerzonego Zebrania Naczelnictwa, które odbyło się w dniach 22 - 23 stycznia 1994 roku dh. hm. J. Witting przedstawił i omówił wnioski nadesłane do Naczelnictwa do tego czasu. Sprawozdanie to podajemy poniżej. Należy zwrócić uwagę, że ostateczny termin zgłaszania wniosków został przedłużony do 1-go marca 94 r. i mogą nastąpić zmiany w poniższych propozycjach.

Wnioski na tegoroczny Zjazd Ogólny

Naczelnictwo otrzymało do końca stycznia ponad 20 wniosków do przedłożenia Zjazdowi Ogólnemu ZHP p.g.K. Nie wchodząc w szczegóły i pomijając sprawy wymagające jedynie prostej decyzji, wnioski dotyczą następujących proponowanych zmian:

ZJAZD OGÓLNY, NRH p.g.K. I NACZELNICTWO ZHP p.g.K.

1. Zniesienie NRH z rozdzieleniem dotychczasowych kompetencji Rady między Zjazd Ogólny i Naczelnictwo ZHP p.g.K.;
Ustalenie kadencji Zjazdu Ogólnego i Naczelnictwa na 3 lata;
Zjazd Ogólny ma decydować w sprawach majątku ZHP i budżetu Naczelnictwa;
Przewodniczący Okręgów mają być członkami Naczelnictwa, lecz brać udział w zebraniach Naczelnictwa tylko raz na rok (wniosek Z.O. w Kanadzie).
2. Ustalenie kadencji Zjazdu Ogólnego i Naczelnictwa na 3 lata, a NRH p.g.K. na 1 rok z tym, że skład Rady ma być ograniczony do członków Naczelnictwa, przewodniczących Zarządów Okręgów i Komendantek i Komendantów Chorągwi (wniosek konferencji instruktorów w W.Brytanii).
3. Ustalenie kadencji Zjazdu Ogólnego na 4 lata, a NRH na 2 lata (wniosek GK Harcerek).

STOPIEŃ DZIAŁACZA HARCERSKIEGO

4. Zmiana nazwy stopnia dz.h. w Organizacji Przyjaciół Harcerstwa na nazwę "działacz KPH".
Sposób mianowania i zwalniania dz. KPH oraz ich uprawnienia i obowiązki określi regulamin wewnętrzny Organizacji Przyjaciół Harcerstwa.
"Działacz Harcerski" miałby być stopniem instruktorskim w Organizacji Harcerek i Organizacji Harcerzy (wnioski GK Harcerek, Konferencji Instruktorów i hm Z. Stohandel).

ORGANIZACJA PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA

5. Przedstawiciel Organizacji Przyjaciół Harcerstwa ma być funkcją pochodzącą z wyboru na Zjeździe Ogólnym, lub mianowania przez Przewodniczącego Związku, i ma być jedną z naczelnych władz Związku,

podobnie jak np. Naczelnik Harcerzy (wnioski Z.O. w Kanadzie i Org. Przyjaciół H.).

ORGANIZACJA STARSZEGO HARCERSTWA

6. Wnioski proponują rozwiązanie Organizacji Starszego Harcerstwa i przeniesienie tej działalności do Organizacji Harcerek i Organizacji Harcerzy na poziomie szczepli i hufców (wnioski GK Harcerek i Konferencji Instruktorów).
7. Nowe Kręgi Starszoharcerskie należy tworzyć przy szczeplach lub hufcach w porozumieniu z Komendantkami czy Komendantami Chorągwi. Przedstawiciela Organizacji Starszego Harcerstwa w Naczelnictwie powołuje Przewodniczący Związku. GK St-Harcerstwa zostaje rozwiązana (wniosek GK St-H.).

STATUTY OKRĘGÓW ZHP p.g.K.

Niektóre wnioski proponują sporządzenie statutu ZHP p.g.K. W praktyce każdy Okręg, który jest właścicielem harcerskiej posiadłości, lub w celu zadośćuczynienia państwowym normom prawnym kraju swej działalności, musi uzyskać osobowość prawną. W tym celu Okręg tworzy miejscowe stowarzyszenie i sporządza odpowiedni Statut Okręgu będący dokumentem prawnym. Statut taki może i powinien być zgodny z przepisami Regulaminu Głównego ZHP p.g.K., chociaż nie musi zawierać wszystkich przepisów tego Regulaminu. Nasz Regulamin Główny, jeżeli nawet ogranicza prawa członków ZHP p.g.K. w porównaniu do ich praw obywatelskich, nie koliduje z prawem miejscowym, uznającym wolność stowarzyszenia się, gdyż nie ogranicza praw obywatelskich tych członków. Członkowie naszego Związku przyjmują na siebie dobrowolnie dodatkowe obowiązki i ograniczenia. Prawdopodobnie byłoby rzeczą niepraktyczną sporządzenie jednego statutu dla całego ZHP p.g.K. w celu uzyskania osobowości prawnej jako stowarzyszenia międzynarodowego.

TRADYCJE AUTENTYCZNEGO HARCERSTWA - komentarz

Niektóre z powyższych wniosków proponują zmiany mogące w konsekwencji zmienić charakter naszego Związku. Tradycją autentycznego Harcerstwa jest rozkazodawczy charakter Organizacji Harcerek i Organizacji Harcerzy. Charakter rozkazodawczy wypływa z zasady indywidualnej odpowiedzialności organizacyjnej kierowników harcerskich. Jest to zgodne z indywidualnym modelem wychowawczym Harcerstwa w przeciwieństwie do zasad kolektywizmu. Zastępowy, drużynowy, hufcowy, komendant Chorągwi i Naczelnik Harcerzy są jedynymi kierownikami w organizacji harcerzy i ich funkcje, z wyjątkiem naczelnika harcerzy, pochodzą z mianowania, a nie z wyboru. Wszyscy inni funkcyjni w

komendach działają jedynie w imieniu swego harcerskiego kierownika. Konferencje i komisje zjazdowe nie mogą w sposób ciągły kontrolować harcerskich kierowników i dlatego wybierają tylko kandydatów na funkcje kierownicze. Drużynowego mianuje komendant chorągwi, hufcowego - Naczelnik Harcerzy. Przeskok taki o dwa stopnie w hierarchii funkcji, przy mianowaniach zapobiega zasklepieniu się w miejscowym środowisku, rozszerzając horyzonty organizacyjne, a również pobudza mianowanego do głębszego wglądu w Organizację i stanowi większą wartość dla mianowanego. Podobnie jest w Organizacji harcerok, której autonomia organizacyjna i programowa, wychowawczo w pełni uzasadniona, jest również zasadniczą tradycyjną cechą Związku. Niektórzy wnioskodawcy wyrażają przekonanie, że ZHP p.g.K. pozostanie jako całość autonomiczną częścią ZHP po zjednoczeniu całego harcerstwa.

J. Witting, hm.



z "Opłatka" na Beavor Lane -
dł. Andrzej Zapasnik (G.K. H-rzy) prowadzi.

Na Rozszerzonym Zebraniu Naczelnictwa dyskutowano zgłoszone na tegoroczny Zjazd wnioski o rozwiązaniu Organizacji Starszego Harcerstwa i tworzeniu nowych koedukacyjnych kręgów przy szczeblach i hufcach w ramach Organizacji H-rek i Organizacji H-rzy. Zdaniem wnioskodawców dałoby to większą szansą "przychycenia" młodzieży powyżej wieku wędrowniczego i zaangażowania w tą akcję hufców i chorągwi.

Podczas dyskusji odczytany został list G. K-ry St. Harc. - w imieniu jej nieobecnego Kierownika - który niżej drukujemy:

ORGANIZACJA STARSZEGO HARCERSTWA.



Od wielu lat główną troską kolejnych Naczelnych Kierowników Starszego Harcerstwa była sprawa przechodzenia dorosłej młodzieży wychowanej w drużynach harcerskich do kręgów starszo - harcerskich. Nie chodziło tutaj o to, aby móc wykazać w sprawozdaniach na Naczelnych Radach dużą ilością członków i kręgów należących do Organizacji Starszego Harcerstwa.

Sprawą zasadniczą jest fakt, że większość naszej młodzieży harcerskiej po osiągnięciu wieku 17 - 18 lat i ukończeniu szkoły opuszcza szeregi harcerskie i gubi się wśród społeczeństwa kraju zamieszkania, często całkowicie tracąc kontakt z życiem społeczności polskiej, z której wyszła.

Wydawałoby się, że podobnie jak zuch z chwilą osiągnięcia odpowiedniego wieku automatycznie przechodzi do drużyny harcerok lub harcerzy, a po kilku dalszych latach służby harcerskiej - do drużyn wędrownicznych, tak też powinno być rzeczą naturalną i oczywistą, że kolejnym etapem w życiu harcerskim młodej osoby powinno być wystąpienie do kręgu starszoharcerskiego. Gorącym orędownikiem właśnie takiego podejścia był śp. dh. Zbyszek Trylski, ostatni przedwojenny Naczelnik Harcerzy. Niestety z niezrozumiałych dla Głównej Kwatery Starszego Harcerstwa powodów takie rozwiązanie problemu utrzymania naszej młodzieży przy polskości nie spotkało się z szerszym poparciem grona instruktorskiego w terenie ze stratą dla Z.H.P.

Apele Głównej Kwatery Starszego Harcerstwa do obu Organizacji Wychowawczych o zainteresowanie dorastającej młodzieży starszym harcerstwem i zachęcanie swych wychowanków do wstępowania do Organizacji Starszego Harcerstwa nie natrafiały w przeszłości na właściwy odzew.

Możliwe, że powodem tego był brak zrozumienia, że w pewnym wieku najbardziej nawet zapałony harcerz czy harcerka czuje się "bardzo dorosłym" i pragnie zmanifestować to na zewnątrz. Mundur harcerski zajęcia w drużynie, a nawet akcja letnia i obozowanie przestaje ich interesować. Wtedy należy im ukazać możliwość pozostania w Harcerstwie, lecz w gronie już ludzi dorosłych, kontynuujących swą służbę harcerską przy zastosowaniu innych form pracy. Może to być dla naszej młodzieży dużą atrakcją. Nie starajmy się zbyt usilnie zatrzymywać nasze dziewczęta i naszych chłopców / którzy już mają prawo do udziału w wyborach parlamentarnych i do wstępowania w związki małżeńskie / w drużynach wędrownicznych, bo na dłuższą metę to nie zdaje egzaminu życiowego.

Oczywiście, są pewne jednostki przejawiające zdolności i zamiętowania wychowawcze i tych należy kształcić i przygotowywać do pracy instruktorskiej. Większość naszej młodzieży należy ułatwić przejście do starszego harcerstwa i pomóc w organizowaniu się w kręgi starszoharcerskie.

Nie obawiamy się tego, że w kręgach starszoharcerskich spotyka się młodzież oboju płci. To rzecz naturalna i pożyteczna. Przyczynia się do pozytywnego i szlachetnego współzawodnictwa. Młodzi pragną pokazać się w dobrym świetle i wykazać rzetelną pracą. Wyniki tego są najbardziej pozytywne. Dobrze działający krąg starszoharcerski jest prawdziwym magnesem przyciągającym młodych ludzi do pracy społecznej w harcerskiej i polskiej atmosferze. A to jest chyba rzeczą najważniejszą.

Do tego powinniśmy się wszyscy przyczynić, powinno to być troską nas wszystkich.

Wyrazem tej troski była zainicjowana przez Główną Kwaterę Starszego Harcerstwa uchwała Zjazdu ogólnego Z.H.P. p.g.k. z dnia 30.08. 1970., która brzmiała:

" Zjazd zaleca Organizacji Harcerok i Organizacji Harcerzy aby młodzież harcerską, tych chłopców i te dziewczęta, którzy nie mają zamiłowań wychowawczych, po ukończeniu 18 lat kierować do Organizacji Starszego Harcerstwa. Starszemu Harcerstwu zaleca natomiast położenie nacisku na programach swych prac na pomoc w pracach wychowawczych w Organizacjach Harcerok i Harcerzy, a w szczególności swoich jednostek macierzystych. "

Naczelne Rady Harcerskie obradujące w dniach 9.11.1980 r. oraz 11.10.1985. r. powzięły uchwały przypominające powyżej przytoczoną uchwałę Zjazdu Ogólnego z wezwaniem o wprowadzenie jej w życie oraz z zaleceniem dla Zarządów Okręgów, Komendantów i Komendantek Chorągwi podjęcia czynnej pomocy w zakładaniu kręgów starszoharcerskich. Ponieważ do chwili obecnej nie widać owoców tych uchwał i zaleceń Zjazdu Ogólnego i Naczelnych Rad, Główna Kwatera Starszego Harcerstwa proponuje wprowadzenie daleko idących zmian w regulaminie Głównym Z.H.P. i wewnętrznym Organizacji Starszego Harcerstwa w nadziei, że bliższe powiązanie kręgów z jednostkami macierzystymi może zachęcić grono instruktorskie do aktywnego współdziałania w organizowaniu nowych kręgów w ramach nowej struktury organizacyjnej i przyczynić się w ten sposób do utrzymania naszej młodzieży przy polskości, w gronie naszej wielkiej, pięknej rodziny harcerskiej, jaka jest Z.H.P.

GŁÓWNA KWATERA STARSZEGO HARCERSTWA.



PAMIĘCI FLORIANA MARCINIAKA - współzałożyciela i pierwszego Naczelnika Szarych Szeregów



F *****

W Poznaniu w dniach 19 i 20 lutego odbyły się uroczystości dla uczczenia pamięci harcmistrza Floriana Marciniaka i grupy wielkopolskich instruktorów w 50-tą rocznicę ich męczeńskiej śmierci w obozie koncentracyjnym w Gross-Rossen.

W kościele O.O. Dominikanów uczestniczono w Zgromadzeniu Modlitewnym i Apelu Poległych przed tablicą Szarych Szeregów.

W Cempiniu na rynku odbył się apel harcerski organizowany przez burmistrza miasta i hufiec ZHP im. hm. Floriana Marciniaka.

W Gorzycach odsłonięto tablicę upamiętniającą miejsce jego urodzenia.

W uroczystościach brali udział: dh Stanisław Broniewski-"Orsza" - następca druha Floriana, dh St. Mirowski, od nas zaś dh Ryszard Kaczorowski, dh Z. Szadkowski, dh kapelan Z. Peszkowski , dh St. Berkieto oraz z Australii dh Treister.

W Londynie dnia 27 lutego odbyła się Msza św. w intencji hm. Floriana Marciniaka i Szarych Szeregów z inicjatyw G.K. Harcerzy i z udziałem instruktorów i instruktorek.

Naczelnik Szarych Szeregów - ostatnie miesiące

"Aresztowanie Floriana Marciniaka w dniu 6 maja 1943 roku spadło na Szare Szeregi i na nas - jako najbliższych współpracowników - jak grom z jasnego nieba. Szybko spostrzegliśmy się, że to działat niemiecki kontrwywiad - groźniejszy niż gestapo. Sytuacja wyglądała bardzo poważnie.

W pierwszych godzinach i dniach po aresztowaniu wszystkie siły były skierowane na rozpoznanie możliwości odbicia zbrojnego z rąk niemieckich. Było to przecież zaledwie w kilka tygodni po akcji odbicia Janka Bytnara - głośnej akcji pod Arsenalem"

(J. Rossman, "Wspomnienia")

"Floriana nie udało się odbić z rąk gestapo w Warszawie, ponieważ więziony był w areszcie w alei Szucha, na miejscu przesłuchiwany, a następnie przewieziony do Poznania.

W czasie przewożenia do Poznania pod Sochaczewem wyskoczył Marcinia z pędzącego auta i usiłował zbiec. Niestety, poturbowanego pojmano ponownie i dowieziono do Poznania. Więziony był w celi nr 66, w Forcie VII w Poznaniu, a przesłuchiwany w Domu Żołnierza przy ulicy Ratajczyka. Gestapo nie zdołało wydobyć z niego nic. Szare Szeregi przygotowywały śmiałą akcję odbicia Floriana z więzienia w Poznaniu. Przygotowania były bardzo zaawansowane. (...) Ale zanim mogło dojść do akcji, Florian przewieziony został do obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen i tam zamordowany 21 lutego 1944 roku."

(z książki "Piotr Pomian" - D.Kaczyńska)

Z OKAZJI 25-LECIA SAKRY BISKUPIEJ
ORAZ WYNIESIENIA DO GODNOŚCI ARCYBISKUPA
DROGIEMU KS. BP. SZCZEPANOWI WESOŁEMU

opiekunowi emigracji i Polonii światowej,
wielkiemu przyjacielowi młodzieży
i HARCERSTWA
najszerzej gratulacje i życzenia
w imieniu instruktorek i instruktorów

składa "OGNIŚKO"

Z UROCZYŚĆCI JUBILEUSZOWYCH W LONDYNIE (6.02.94)

Ks. Biskup otrzymuje pamiątkowy krzyż harcerci. Napis na odwrocie głosi:
"JEGO EKSCYLENCJI
KS. BISKUPOWI
SZCZEPANOWI WESOŁEMU
ZA 25 LAT OPIEKI
DUSZPASTERSKIEJ NAD
MLODZIEŻĄ HARCERSKĄ
CZUWAJ!
Związek Harcerstwa Polskiego"



PRZEMÓWIENIE WYGŁOSZONE PRZEZ KRYSIĘ OSTASZEWSKĄ hm
w imieniu młodszego pokolenia na uroczystości jubileuszowej
ks. bp. Szczepana Wesołego.

Wielebny Księżu Biskupie,

Długo głowiłam się nad sposobem w jaki można podziękować Księdzu Biskupowi za czas, poświęcenie, oddanie i troskę jaką otoczył nas, młodsze pokolenie, urodzone tutaj na emigracji. Jak można w słowach powiedzieć do jakiego stopnia cenimy, szanujemy i podziwiamy Księdza Biskupa? Pomyślałam wtedy o tym, że dla młodzieży, jak i dla nas rodziców małych dzieci, sprawdzianem postępów w nauce jest świadectwo wydawane przez nauczycieli. Zdecydowałam więc przygotować dla Księdza Biskupa świadectwo pomyślnie ukończonego 25-lecia sakry biskupiej. Nie wiedziałam, czy wypada publicznie takie świadectwo przedstawić, ale kiedy zobaczyłam wspaniałe oceny przestałam się wahać i dzisiaj je tutaj wszystkim przedstawiam. A więc:

***Polski** - Ksiądz Biskup rozumie to, że my, pokolenie urodzone tutaj na emigracji czujemy lojalność do naszej ojczyzny, Polski, ale zarazem do kraju urodzenia i że przez to często czujemy, że jesteśmy ciągnięci w różnych kierunkach. Młode pokolenie wie, że może polegać na Księdzu Biskupie, by nas popierał, i że nas w tych naszych trudnościach rozumie.*

***Geografia** - Ksiądz Biskup bardzo dobrze poznał geografię terenów emigracyjnych jeżdżąc po świecie, nie tylko by nas bierzmować, ale także na różne "lecia" naszych szkół polskich, na obozy i złoty harcerci i na różne zjazdy KSMP. Szczególne wyróżnienie należy się Księdzu Biskupowi za organizowanie kursów Loretto dla młodzieży emigracyjnej z całej Europy, podczas których, prócz formacji religijnej Ksiądz Biskup zawsze dbał o to by uczestnicy mieli przyjemne wakacje i by poznali kraj, w którym odbywał się kurs.*

***Historia** - Ksiądz Biskup zawsze stara się w nas widzieć coś dobrego, nawet gdy może nam się to nie należy, zdając sobie sprawę, że tak jak w legendzie o Groszu Wdowim, mała moneta przeważała szalę z ciałem Świętego Wojciecha, tak samo każdy z nas ma coś wartościowego do przekazania innym, i tą, choćby najmniejszą dobrą cechą charakteru można rozszerzyć i rozbudować z pozytykiem dla innych.*

***Ekonomia** - Ksiądz Biskup zawsze zaopatrywał nas w informacje byśmy byli zdolni prowadzić pozytywne życie. My młodsze pokolenie zawsze potrzebujemy wskazówek jak to robić, byśmy umieli dobrze i słusznie wybierać dobrą drogę w naszych poczynaniach. Ksiądz Biskup nigdy nie omijał okazji aby nami dobrze kierować.*

***Muzyka** - Ponieważ Ksiądz Biskup ma dobry głos, śpiew podczas każdej Mszy świętej odprawianej przez Niego jest zawsze piękny. Również, chyba żaden loretańczyk nie zapomni kominków, podczas których obowiązkową przyjemnością było zaśpiewanie piosenki "Czerwony pas", w której nas prowadził Ksiądz Biskup. Ksiądz Biskup również zawsze tolerował naszą młodzieżową muzykę podczas dyskotek - za co Mu dziękujemy!*

Wychowanie fizyczne - Ksiądz Biskup nigdy nie szczędził sił, by nam było dobrze. Jego energia często przekraczała wigor młodszego pokolenia, a godziny spędzane w dalekich podróży są chyba najlepszym świadectwem tego wyrobienia fizycznego.

No i najważniejszy przedmiot - religia - Ksiądz Biskup, zawsze, nie tylko słowem, ale i przykładem przekazuje nam naszą wiarę. Kuzania i pogadanki Księędza Biskupa są zawsze trafne i łatwe do słuchania i każdy w nich znajduje coś, co specjalnie pasuje do niego.

Ogólna ocena - Młodsze pokolenie jest bardzo wdzięczne Księdzu Biskupowi za okazane nam serce. Życzymy, by w ciągu następnych 25 lat pracy nasze dzieci także uzyskały przyjaźń Księędza biskupa i żeby skorzystały tyle, co my z tej przyjaźni.

Krysia Ostaszewska, hm.

W roku stulecia Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii obchodzonym pod hasłem: "RODZINA BOGIEM SILNA"

Pod takim tytułem odbyła się w lutym na "Devonii" w Londynie doroczna konferencja Apostolstwa Świeckich, którą zainaugurowano rok jubileuszowy Misji. Konferencje te odbywają się już od wielu lat i wszystkie są ogromnie ciekawe, na wysokim poziomie i na żywotne tematy dotyczące wiary, problemów życia współczesnego, społeczności emigracyjnych, ze szczególnym naciskiem na młodzież i przyszłość. Kluczowe referaty wygłaszane są przez wysokiej klasy profesorów/specjalistów, często zapraszanych z Polski, po czym następują dyskusje w grupach na wybrane tematy, które następnie są referowane na plenum. Dyskusje w grupach są szczególnie ciekawe - każdy tu może się wypowiedzieć, można rozpoznać, czy się rozumiemy, wymienić doświadczenia, krystalizować opinie i cieszyć się, kiedy opinie innych pokrywają się z naszą. Konferencja, popularnie zwana "lutową", jest przygotowaniem do Zjazdu Katolickiego, który odbywa się w maju w różnych częściach Anglii i, podobnie jak sama konferencja, organizowany jest przez Instytut Polski Akcji Katolickiej. Udział instruktorów harcerskich w tych imprezach nie jest liczny, z wielką szkodą dla nas, bo sprawy tam poruszane dotyczą warunków w jakich my sami działamy i także najbardziej istotnych problemów wychowawczych, które nie są już dzisiaj problemami lokalnymi, ale na skalę światową.

Program tegorocznej konferencji odbiegał trochę od normy w tym, że wszystkie referaty związane były z działalnością PMK w Anglii i Walii (przeszłą, teraźniejszą i z wizją na przyszłość), ale ujęte w sposób, który poruszył zagadnienia o dużo szerszym znaczeniu.

Ciekawy był podział na okresy rozwoju emigracji polskiej w Anglii podany przez ks. Spornego. A więc:

1894 - 1939 - okres przedwojennej emigracji, której jądro stanowili Polacy, zatrzymujący się w Anglii w drodze do Ameryki i innych krajów w

poszukiwaniu pracy - środowisko bardzo biedne, zaniedbane, rozproszone we wschodnim Londynie, w stałym zagrożeniu wynarodowienia. Systematyczna opieka duszpasterska, a za tym i społeczna, zaczyna się dopiero z kupnem kościoła na Devonii w 1930 roku.

1939 - 1945 - wojna, okres żołnierza polskiego - osobny rozdział w naszej historii.

1945 - początki lat 60-tych - okres wielkiego ruchu emigracyjnego. Masy Polaków przyjeżdżają do Anglii z Niemiec i ze Wschodu, przemieszczanie się i dalsza emigracja.

Powstają pierwsze (po Devonii) parafie, szkoły, ośrodki społeczne, kluby etc. Środowisko tego okresu jest bardzo zróżnicowane społecznie - jest to przekrój całej Polski.

Lata 60-te - do dziś - okres konsolidacji, stabilizacji, rozwoju społecznych i kulturalnych placówek, budowy kościołów, domów parafialnych.

W latach 70-tych zaczyna się nowa fala emigracji solidarnościowej, a później zarobkowej.

Jeden z prelegentów, p. O. Stepan, wyodrębnił pewne typowe fazy rozwoju społecznego w warunkach emigracyjnych:

- szukanie dachu nad głową i pracy,
- odkrywanie, że się jest częścią większej całości,
- przekazywanie wartości młodemu pokoleniu i zaangażowanie społeczne.

Prelegent podkreślił, że wszyscy przeszliśmy przez te fazy. Ostatnia fala emigracji znajduje się na pierwszym lub drugim etapie i nadzieja jest, że z czasem przejdzie do etapu trzeciego.

Na konferencji zrobiono wiele ciekawych dla nas spostrzeżeń, które warto odnotować:

Środowisko okresu powojennego było ideowe, ale nie idealne. Charakteryzowała go religijność zewnętrzna, narodowa o małym intelektualnym pogłębieniu, a dużej manifestacji zewnętrznej. Ale ten element manifestacji zewnętrznej - religijny i narodowy - miał bardzo ważny wpływ na życie w emigracyjnych warunkach. To co zewnętrzne - symbole, sztandary - umacniało nas dotychczas. Obecnie wszystko to znika. Bóg musi stać się na nowo Panem polskiej rodziny i polskiej parafii.

Jeśli dochowamy wiary - przyszłość zaowocuje.

Obecne młode pokolenie jest niezaznaczone ideowo, mniej patriotyczne, mniej ofiarne. Jest to nowe środowisko, nowy człowiek i mamy podjąć zadanie trafienia do niego. Obowiązkiem naszym jest tworzyć takie wspólnoty, aby zaspokajały potrzeby młodych nie gorzej, a nawet lepiej niż wspólnoty naszych gospodarzy. Mamy zwrócić więcej uwagi na młodzież - jest ona najbardziej zagrożona.

Trzeba zacząć inwestować w młodego człowieka - mówiła w swoim sprawozdaniu Ania Wielogórska (hm) - trzeba okazać mu zaufanie, pozwolić na inicjatywę, na działanie. Teraz musimy inwestować nie w mury, ale w człowieka.

Przygotowanie do małżeństwa - od wczesnego wieku - jest kluczowe. Widoczna jest dziś tendencja zrzucaania odpowiedzialności za wychowanie na instytucje - szkoły, państwo lub kościół - a rodzina pozostaje jako jednostka do zdobywania środków materialnych, nie ma w niej czasu na wychowanie. Kryzys wiary i kryzys rodziny jest kryzysem ogólnościątowym.

W końcowym przemówieniu ks. bp. Szczepan Wesoły przypomniał słowa Ojca Kolbe, który w 1936 roku powiedział do swoich braci: "Wzrost Niepokalanowa to nie więcej budynków, większe drukarnie. Wzrost Niepokalanowa to wzrost miłości w Waszych sercach". Musi być wzrost miłości - to jest celem naszego życia. Zachowanie postawy niepodległościowej jest ważne, ale nie jest najważniejsze. Jeśli będzie wzrost miłości będzie też rozumienie współodpowiedzialności za całość.

B. B.



"DEVONIA" - APEL DRUHA PRZEWODNICZĄCEGO i Przewodniczącego Z.O. W.Brytanii

Drogie Druhny, Drodzy Druhowie,

Zwracamy się do wszystkich instruktoerek, instruktorów oraz jednostek harcerskich w W.Brytanii z prośbą o złożenie daru na fundusz odnowy kościoła - centrum Polskiej Misji Katolickiej na Anglii i Walii.

Kościół p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Londynie, popularnie zwany "Devonia" jest najstarszym polskim kościołem w Londynie i obecnie wymaga gruntowego remontu. Prace są już rozpoczęte i mają przygotować kościół na 100 rocznicę założenia Polskiej Misji Katolickiej. Uroczystości jubileuszowe odbędą się w listopadzie 1994 roku w obecności Prymasa Polski kardynała Józefa Glempa.

Kościół został zakupiony w 1930 roku i od tego czasu służy polskiej wspólnotce. Od najwcześniejszych lat powojennych był miejscem spotkań młodzieży harcerskiej. Obecnie pracuje tam drużyna harcerek "Warta", drużyna harcerzy "Karpacka Jedynka" oraz mieszana gromada zuchów.

Jako Związek Harcerstwa Polskiego w W.Brytanii czujemy się do obowiązku zadokumentowania, że jesteśmy żywą częścią społeczności oraz wyrażenia swej wdzięczności za wsparcie naszej pracy przez Misję. Chcemy dołożyć swoją cegiełkę na podtrzymanie tego ośrodka - wyjątkowego w historii emigracji polskiej w W.Brytanii jak również i w pracy harcerskiej.

CZUWAJ!

Myślmy, że także Ci z nas spoza Anglii, którzy kiedykolwiek przeszli przez polski Londyn, znają i pamiętają "Devonię" - matkę kościołów polskich w tym kraju, symbol wiary emigracji polskiej, oparcie dla żołnierza polskiego w czasie wojny.

Myślmy, że Ci również zechcą - choćby małą ofiarą - odpowiedzieć na ten apel.

Redakcja

Czeki należy wystawiać na: Polish Scouting Association
23/31 Beaver Lane, LONDON W6 9AP



34
archiwum
harcerskie.pl

STALE NA NOWO ZACZYNAĆ

Gdyby tak co rano przyjąć nowy dzień jako początek nowego życia...

Gdyby udało się zgłębić ludzkie serce, jak zdziwiłoby nas obecne tam, przelotnie albo trwale, pragnienie obecności Niewidzialnego.

Brat Roger

TAIZÉ W MONACHIUM - Europejskie spotkanie młodych - 28.12.93 - 5.01.94

W tegorocznym spotkaniu, które odbyło się w Monachium uczestniczyło około 70 000 młodych ludzi z kilkunastu krajów, z czego prawie połowę stanowili Polacy. TAIZÉ staje się coraz bardziej popularne w Polsce, i nie tylko. Z Londynu pojechała - po raz drugi - grupa młodych osób z parafii Ealing, w tym kilkoro harcerek i harcerzy. Pod wpływem zeszlorocznej wyprawy do Wiednia śpiewy kanonów z Taizé przenikają do parafii, a regularne spotkania modlitewne z gitarą i przy świecach przyciągają młodych.

O swoich wrażeniach ze spotkania w Monachium pisze Basia Wilczyńska (dawniej w drużynie harcerek "Pilica"):

Z różnych względów mogłam uczestniczyć w spotkaniach i zajęciach tylko w 30 procentach. Byłam razem z koleżanką zakwaterowana u jednej niemieckiej rodziny. Miałam szansę poznać dogłębnie tę rodzinę - szczególnie jej otwartość. Podobał mi się styl ich życia - prosty, bez chaosu, uporządkowany. Z podziwem patrzyłam na zachowanie dzieci w tej rodzinie - każde dziecko wiedziało co mu wolno było robić, a czego nie. Po trzech dniach przebywania tam potrafiłam otworzyć się na tę rodzinę w sposób w jaki udaje mi się czasem tylko po dłuższej znajomości.

Ze spotkań przedpołudniowych następująca rzecz najbardziej mnie wzruszyła - chęć dzielenia się tym, co najbardziej jest istotne, t.j. osobistym przeżyciem wiary. Każdy czekał cierpliwie, aż na różne języki przetłumaczona będzie wypowiedź.

Cieszę się bardzo, że byłam na tych spotkaniach w Monachium, ponieważ wreszcie znalazłam odwagę powierzenia Bogu jednej ważnej sprawy, którą długo odkładałam.

Basia Wilczyńska

Z POMOCĄ DLA MOSTAR - - MIASTA ZBURZONYCH MOSTÓW

W styczniu tego roku byłem z grupą angielskich ochotników w Bośni-Hercegowinie, byłej republice Jugosławii objętej wojną od 1992r. Celem podróży była pomoc przy rozdziale transportów żywnościowych i medycznych dla oblężonego miasta Mostar. Transporty szły drogą, my, na własny koszt samolotem.

Pamiętam Mostar sprzed tej wojny jugosłowiańskiej. Piękne miasto - stolica Hercegowiny - otoczone wzgórzami, pełne strzelistych meczetów, kościołów i swoistej mieszanki turecko-słowiańskiej. Środkiem miasta w głębokim jarze rzeka Naretwa, a przez nią rozpięty pięknym łukiem słynny most z XVIwieku. Aby wejść na ten most trzeba było wspiąć się po schodach.

Dziś ten most, jak i wszystkie inne mosty przez rzekę, leży w gruzach. Naretwa dzieli teraz miasto na dwie rozdarłe walką części: południową, która jest w rękach muzułmanów i północną - większą, kontrolowaną przez wojska chorwackie.

Do tej chorwackiej części wjechaliśmy przejeżdżając przez posterunki wojskowe dzięki ludziom, którzy nas wieźli i których znano - naokoło jest strefa wojenna. Zjeżdżamy w dół serpentyną. Miasto stoi, nie jest zniszczone tak jak Sarajewo czy Vukovar. Mimo to wojnę się czuje na każdym kroku. W ścianach domów pełno śladów kul, brakuje szyb w oknach, gdzieniedzie zburzone od większych pocisków mury. Nowoczesna katedra zniszczona i nie do użytku, podobnie jak inne kościoły i meczety. Prawie bez przerwy słychać pojedyncze strzały, od czasu do czasu wybuchy artyleryjskie (były to podobno spokojne dni), ludzie w grupkach stoją przy punktach rozdzielczych, w których za pomocą systemu kartkowego można coś dostać. Torby, które nieśli odchodząc były prawie puste. Mówiono nam, że gdyby nie ta pomoc z zewnątrz, byłyby całkowity głód. Przypominało mi to Warszawę z okresu wojny i Powstania.

Przychodzimy z ubraniami, czekoladą i pieniędzmi do Don Ivan'a, księdza katolickiego, dla którego duży transport pomocy ma nadejść wkrótce. Don Ivan, człowiek o złotym sercu, znany jest z tego, że rozdaje wszystko co ma i zna wszystkich najbardziej potrzebujących. Kiedy mówimy, że w drodze jest dla niego 1500 par butów, lekarstwa i inne cuda, raduje się jak dziecko.

Odwiedzamy rodziny. Częstują nas turecką kawą, która jest na wagę złota, ale odmówić nie można - ludzie tu mają dużo godności. Dzieci przemile, tuł się do nas, obcych. Kobiety wyglądają jak cienie.

W obozach przejściowych dla "refugees" warunki są bardzo ciężkie. W głównym szpitalu, który sterczy na wzgórzu jak idealny cel do strzału, pracuje doktor z Ghany. Doskonale zna chorwacki i angielski - jest niezastąpiony. Oprowadza i pokazuje. Na oddziale pediatrycznym pełno dzieci opuszczonych i sierot.

Odwiedzamy też szkoły.

Do Bożego Narodzenia były zamknięte. Teraz postanowiono otworzyć je mimo wszystko, żeby dzieci czymś zająć i trzymać z dala od ulicy. Rozmawiamy z grupą nauczycieli - na jesieni dyżurowali na zmianę, pilnując ławek i stołów, dzięki czemu szkoła

może teraz funkcjonować. Płaceni nie byli od wielu miesięcy. Potrzebują zeszytów, przybiorów do pisania (które są już w drodze) i ochotników do nauczania języka angielskiego.

Druga szkoła jest bliżej linii frontowej. Brakuje szyb, w ścianach duża dziura od pocisku. Wczoraj na dziedzińcu postrzelonych było tu dwoje dzieci. Jest gwarno i ruch na korytarzach. W jednej z klas siadamy razem z dziećmi w ławkach. Cherry z naszej grupy improwizuje lekcję angielskiego- wypada to znakomicie. Chłopcy i dziewczęta w wieku 14 lat pojętni i chłonni. Rozmawiamy z nimi w grupach i zupełnie dobrze możemy porozumieć się po angielsku. Mówią nam, że ojcowie lub starsi bracia wszyscy są w wojsku na froncie, albo na krótkim urlopie. Dowiadujemy się, że połowa klasy, którą angielskiego uczy ksiądz katolicki, to muzułmani. Chłopiec o mądrych oczach mówi wskazując na sąsiada: on jest islamczyk, ja katolik, jesteśmy przyjaciółmi.

Cała część miasta po tej stronie rzeki to połowa katolików i połowa muzułmanów, którzy - jak dotąd - żyją razem. Ale co będzie dalej?

Z przeciwnej strony rzeki i z okolic dochodzą wiadomości o okrucieństwach, które mrozą krew w żylach, wiadomości czystek etnicznych, a ostatnio bombardowań. Wiemy dobrze, że nie ma stron niewinnych w tej tragicznej wojnie. Są tylko ludzie niewinni, którzy cierpią - najbardziej starzy, chorzy i dzieci. Patrzymy z bliska na tę beznadziejść w głębokim smutku, że tak niewiele możemy ulżyć. Mówią nam jednak, że nasza obecność jest dla nich ważna, że ktoś pamięta, próbuje zrozumieć.

Wracamy z ciężkim sercem do Medjugorje, które jest naszą bazą - modlić się. Tu Matka Boża mówiła: *Wy zapomnieliście, że nawet wojny można zatrzymać modlitwą.*

Barbara Bienias hm.



Dzieci katolickie i muzułmańskie w szkole. Z lewej widoczna dziura od pocisku.

12-go lutego 1994 roku zmarł w Krakowie hm. Jerzy Parzyński Harcerz Rzeczypospolitej, członek Szarych Szeregów, uczestnik Powstania Warszawskiego w 1944 r., wybitny adwokat, muzykolog, dziennikarz i publicysta, nam znany przede wszystkim ze swej działalności w Kregach Andrzeja Malkowskiego oraz w opozycyjnym Ruchu Harcerskim w Kraju, któremu przewodził. Poniżej podajemy wspomnienie o Nim (w skrócie) hm. Jerzego Bukowskiego.

JERZY PARZYŃSKI - HARCERZ RZECZYPOSPOLITEJ

W przełomowych dla krajowego harcerstwa latach 1956-62 i 1979-81 był członkiem władz Krakowskiej Chorągwi ZHP. Nie mogąc jednak pogodzić się z komunistyczną doktryną w krajowym ZHP, rozpoczął działalność w opozycyjnych strukturach: najpierw przewodził krakowskiemu Kregowi Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Malkowskiego, zaś w 1983 roku stanął na czele Ruchu Harcerskiego w Kraju /późniejsza nazwa: Ruch Harcerski Rzeczypospolitej/ - tajnej struktury, skupiającej kilkanaście tysięcy harcerce, harcerzy, instruktorów.

Piękna karta dziejów Ruchu związana jest nierozdzielnie z nazwiskiem ś.p. hm. Jerzego Parzyńskiego. Historyczne spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II podczas pielgrzymki kierownictwa RHR do Castel Gandolfo w 1984 roku, częste spotkania z przedstawicielami Episkopatu Polski i podziemnej "Solidarności", zerwanie szlaków do "polskiego Londynu" - to wszystko wielka zasługa dyplomatycznych umiejętności i rozważnej odwagi Druha Jerzego. Bezprecedensowy udział delegacji Ruchu w IV Światowym Zlocie ZHP w Rising Sun latem 1988 roku stanowił uwieńczenie działalności ś.p. hm. Jerzego Parzyńskiego na polu nawiązywania kontaktów z harcerstwem poza granicami Kraju.

Dzięki wysokiej kulturze osobistej oraz pozycji, jaką zajmował w świecie intelektualnym w Polsce, Przewodniczący Ruchu mógł inicjować i prowadzić zarówno wielkie ogólnopolskie akcje (dwukrotna "Biała Służba" podczas papieskich pielgrzymek do Ojczyzny, udział w uroczystościach patriotyczno-religijnych), jak i organizować codzienną działalność wychowawczą, programową, szkoleniową. Swoje doświadczenie opisał w monografii Ruchu, ukazującej wspaniałe dokonania wiernych Bogu, Polsce i bliźnim harcerzy w trudnych latach 1983-1989, potrafiących utrzymać dyscyplinę, dyskrecję (nie było żadnych "wysp") i żywiołowość młodziennego wieku.

W ostatnim okresie swego życia starał się kontynuować podjęte jesienią 1988 roku działania, mające na celu odrodzenie autentycznego ZHP w Kraju. Taki też harcerski testament pozostawił następcom instruktorów, dla których był wzorem i postacią ze wszech miar godną naśladowania.

17 lutego, na pięknie położonym, górującym nad Krakowem niewielkim cmentarzu Salwatorskim tysiące osób ze środowisk muzycznych, prawniczych, naukowych i harcerskich pożegnały ś.p. Jerzego Parzyńskiego. Nad Jego grobem przemawiali m.inn. ostatni Prezydent RP na Uchodźstwie hm Ryszard Kaczorowski (11 listopada 1990 roku odznaczył Go Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski), były Naczelnik Szarych Szeregów hm RP Stanisław Broniewski-"Orsza", przewodniczący Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej hm Wojciech Hausner i piszący te słowa. Setki harcerzy i dziesiątki sztandarów

towarzyszyły Druhowi Jerzemu w ostatniej drodze, a przy opuszczaniu trumny do grobu rozległy się słowa pieśni "Idzie noc..."

Czuwaj, harcmistrz Jerzy Parzyński Harcerzu Rzeczypospolitej - dobrze zaszłyłeś się Polsce i sprawie Harcerstwa!

hm Jerzy Bukowski HR

NA WIECZNĄ WARTĘ

Ś.p. hm. Maria Rydarowska-Szymerska - 10.09.93 - Floryda.

Od wczesnych lat szkolnych należała do harcerstwa, gdzie pełniła różne funkcje, m.inn., była hufcową. Brała często udział w obozach, kursach, odprawach, koloniach zachowczych. W roku 1935 uczestniczyła w Zlocie w Spale, następnie w kursie instruktorskim na Buczu.

W czasie II Wojny Światowej brała udział w pracy konspiracyjnej. Pomagała rannym i jeńcom, pracowała w punkcie przetrutowym Czerwonego Krzyża dla uciekających na Węgry. Aresztowana przez Gestapo, 25 września 1940 r. w czasie lekcji w szkole, została przewieziona do więzienia w Jaśle, potem w Tarnowie. 12 września 1941 roku wywieziona ją do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück. Tu odebrano jej nazwisko. Została numerem 7277 i otrzymała czerwony trójkąt z literą P.

W obozie kontynuowała pracę harcerską. Była współzałożycielką tajnej drużyny "Mury". Prowadziła tajne nauczanie dla młodych dziewcząt, utrzymując w nich zapał i wiarę w słusność prawa harcerskiego. Za pomoc koleżeńską została ukarana bunkrem, a następnie wywieziona do obozu śmierci w Bergen Belsen, gdzie przeżyła piekło na ziemi. Tam została oswobodzona przez wojsko brytyjskie 15 kwietnia 1945 r. W ramach organizacji wojskowej I Dywizji gen. Maczka w Niemczech drużna Marysia była czynna w pracy harcerskiej na terenie Niemiec do czasu wyjazdu w październiku 1948 roku do Stanów Zjednoczonych. Tam wyszła za mąż za współwięźnia z obozu. Zamieszkała w Pittsburgu w stanie Pensylwania.

Od razu zaangażowała się do pracy z młodzieżą w Związku Polek i w harcerstwie. Należała do Korespondencyjnego Zastępu Instruktorów "Nowe Plomienie", a w późniejszych latach do zastępu instruktorów "Iskry" w Detroit. Dla instruktorów drużna Marysia była wzorem wszelkich cnót; zawsze pogodna i uśmiechnięta, a przy tym ogromnie pracowita i skromna. Jej wielkie zalety pozostaną dla nas trwałym wzorem do naśladowania.

Ś.p. hm. Stanisława Wiśniewska - 29.09.93 - Chicago.

Matka ś.p. Hanny Gorczak, byłej hufcowej Hufca Harcererek "Tatry" w Chicago. Z ramienia Głównej Kwatery Harcererek, drużna Stasia prowadziła dwukrotnie korespondencyjny kurs podharcmistrzowski. Przez szereg lat była związana z hufcem "Tatry" w Chicago. Wiele razy jeździła jako instruktorka na kolonie i obozy letnie. W przeszłości była również kierowniczką harcerskiej szkoły w Chicago. Cieszyła się poważaniem i sympatią harcerce.

Ś.p. hm. Henryk Sęk-Sękalski - 08.12.93 - Canberra.

Włączył się w działalność Okręgu ZHP Australia w latach pięćdziesiątych. Prowadził harcerską pracę wychowawczą najpierw w Sydney, a potem w Canberze. Wielki patriota, szczególnie interesował się wprowadzaniem młodzieży harcerskiej w elementy wychowania narodowego. Był nieugiętym zwolennikiem przestrzegania i utrzymywania w całości Statutu Związku Harcerstwa Polskiego, którego zawsze bronił i przestrzegał, aby Statut był właściwie interpretowany. Jego wielkie zaangażowanie się w przeprowadzanie sprawności Obrońców Praw Polski i Obrońców Kultury Polskiej - dla starszej młodzieży i kandydatów na instruktorów pozostanie długo w pamięci zainteresowanej młodzieży.

Ś.p. hm. Stanisław Szumliński - 14.01.94 - Adelaida.

Bliski współpracownik hm. W. Dembskiego, realizował praktycznie jego idee i pomysły. Przez około czterdzieści lat był opiekunem i kierownikiem stancji harcerskiej na Hindmarsh Island, która była jego pierwszym i najważniejszym celem. Włożył, wraz z zespołem ludzi oddanych sprawie, ogromną pracę w rozbudowę tego wspaniałego ośrodka harcerskiego. Był także bardzo oddany budowie pomnika katyńskiego. Równocześnie, przez całe swoje życie był wielkim entuzjastą rozwoju Harcerstwa na terenie Południowej Australii.

Ś.p. hm. Zdzisław Kaczmarczyk - 31.01.94. - Anglia.

Zginął tragicznie w Polsce. Były kierownik Wydziału Organizacyjnego GK H-rzy, wieloletni zasłużony instruktor i działacz społeczny w Melton Mowbrey.

Drogi Druhu Działku!

Kiedy z rodziny harcerskiej odejdzie instruktor w sile wieku, żegnany go ze smutkiem, ale równocześnie ze świadomością, że dożył czasu, który dla każdego człowieka jest normalnym odejściem z tego świata ze względu na wiek lub długotrwałą chorobę.

Odejdzie kogoś w średnim wieku, będącego w dobrym zdrowiu, pełnego życia i energii, kogoś, kogo jeszcze nie tak dawno widzieliśmy, jest dla rodziny tragedią, a dla przyjaciół wstrząsem, nad którym trudno jest przejść do porządku dziennego.

Przypadł mi dziś ten smutny obowiązek pożegnania Ciebie w imieniu Zarządu Okręgu, grona instruktorów, harcerzy i zachów, którym służyłeś na funkcjach szczepego, hufcowego hufca "Wrocław", komendant Chorągwi Wielkobrytyjskiej i kierownika wydziału w Głównej Kwaterze Harcerzy.

Żegnaj Cię też w imieniu instruktorek i harcererek, z którymi współpracowałeś i którym, jeżeli zaszła potrzeba, pomagałeś.

Ochodźisz od nas, pozostawiając wspomnienia ze wspólnych przeżyć harcerskich i z harcerskiej pracy poświęconej dobru młodzieży w wychowaniu jej na dobrych Polaków i prawych obywateli kraju zamieszkania.

Żegnamy Cię szczerą modlitwą i serdecznym harcerskim CZUWAJ!

Dnia 10.02.1994 roku

pożegnanie przez hm. L. Kliszewicza

Cześć Ich pamięci!

ZHP

BIULETYN INFORMACYJNY NACZELNICTWA

KRONIKA

ZEBRANIA NACZELNICTWA odbył się 16go grudnia, 22-23go stycznia i 24go lutego. Dwu dniowe zebranie styczniowe odbyło się z udziałem Przewodniczących Zarządów Okręgów oraz kierowników działów Głównych Kwater i Komendy Złotu. Tematami obrad były: Światowy Zlot, sprawy Krajowe, praca komisji Przyszłość i wnioski Zjazdowe.

W czasie rozszerzonego zebrania Naczelnictwa odbył się Opłatek Instruktorski. Program przygotowała Główna Kwatera Harcerzy.

V-ty ŚWIATOWY ZLOT ZHP POZA GRANICAMI KRAJU

Komenda Złotu przygotowałateczki informacyjne które rozdano Przewodniczącym Okręgów na rozszerzonym zebraniu Naczelnictwa. Teczki zawierały kolorową mapę terenu, wszystkie dotychczas wydane rozkazy, zarówno Komendy Głównej jak i poszczególnych zlotów, oraz broszurki turystyczne okolice.

Naczelnictwo, w czasie rozszerzonego zebrania dokonało wyboru oznaki zlotowej. Pierwsze miejsce zdobył hm. Jacek Bernasinski, drugie miejsce ewik Andrzej Nowakowski a trzecie miejsce zdobył dwa wzory - tropicielki Izzy Jaśnikowskiej i hm Adama Biesagi. Projekt na afisz nie wpłynął.

Wysłane zostały zaproszenia na Zlot, ZHP, ZHR oraz organizacjom harcerskim z za Bugu.

SREBRNY JUBILEUSZ SAKRY BISKUPIEJ

Jego Ekscelencja ksiądz biskup Szczepan Wesoły - delegat Prymasa Polski do spraw Emigracji - obchodził uroczystość 25 lat Swojej posługi biskupiej wśród społeczeństwa w Londynie w dniach 6-7 lutego. W uroczystościach tych brała udział młodzież harcerska i grono instruktorów.

W imieniu Związku, Sekretarz Generalny złożył gratulacje i wręczył plakat z krzyżem harcerskim z brązu. W dedykacji podziękowano za długoletnią opiekę duszpasterską nad harcerstwem poza granicami Kraju.

Dnia 7go lutego Jego Ekscelencja został wyniesiony do godności Arcybiskupa.

WIADOMOŚCI TERENOWE

STANY ZJEDNOCZONE: Chorągiew Harcererek zwołuje konferencję instruktorską w dniach 12-13go marca. Głównym tematem konferencji będzie przyszłość Związku.

WIELKA BRYTANIA: Naczelnictwo, na zebraniu 24go lutego przychylnie ustosunkowało się do prośby Zarządu Okręgu i przedłużyło Jego działalność do października 1994 roku.

Główna Kwatera Harcerzy, w dniu 27go lutego uczestniczyła we Mszy Świętej ku uczczeniu pamięci harcmistrza Floriana Marciniaka - pierwszego komendanta Szarych Szeregów.

ARGENTYNA: Naczelnik Harcerzy i Naczelniczka Harcererek dokonają wizytacji obu Chorągwi w Argentynie, w miesiącu kwietnia.

SPRAWY KRAJOWE

W Warszawie, w dniach 9-12 grudnia 1993, odbył się Zjazd krajowego ZHP. Komisarz Zagraniczny hm K Stepan, wydelegowany został przez Naczelnictwo jako obserwator na Zjeździe, z którego ze względów zdrowotnych nie mógł skorzystać.

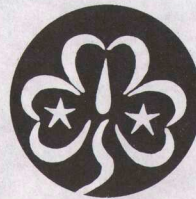
17go lutego, w Krakowie, odbył się pogrzeb śp hm Jerzego Parzyńskiego założyciela i pierwszego Przewodniczącego "Ruchu" i późniejszego Ruchu Harcerskiego Rzeczypospolitej.

Był Przewodniczący hm Ryszard Kaczorowski, przemawiał na pogrzebie w imieniu Naczelnictwa - druh Jerzy Parzyński był długoletnim przyjacielem ZHP poza granicami Kraju. Był uczestnikiem drużyny Krajowej na IV-tymŚwiatowym Zlocie w Rising Sun. Był autorem wielu książek harcerskich.

W 50 rocznicę śmierci śp hm Floriana Marciniaka odbył się dwu dniowy program uroczystości koło Poznania. 19go lutego szkoła w Gorzycach koło Czempinia otrzymała patronat Jego imienia. Wieczorem, po kominku odbyły się modlitwy przy płycie pamiątkowej w kościele oo. Dominikanów w Poznaniu. Dnia 20go lutego odbył się Hołd Poległym na terenie poznańskiego Fortu VII. W uroczystościach brali udział trzej Przewodniczący ZHP poza granicami Kraju: Zygmunt Szadkowski, Ryszard Kaczorowski, Stanisław Berkiet.

MONTE CASSINO

Naczelnictwo organizuje wyjazd na obchody 50 lecia bitwy o Monte Cassino. Główne uroczystości na cmentarzu Polskim odbędą się dnia 18go maja. Następnego dnia odbędzie się spotkanie Polaków z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. Z Wielkiej Brytanii wyrusza autokar 13go maja na 10-cio dniową wycieczkę.

ŻYCZENIA Z W.A.G.G.G.S.
na Dzień Myśli Braterskiej

To All of you in
Polish Scouting

On the strength of each
link in the cable,
Depends the might
of the chain.

Who knows when you may be tested
So live that thou takest the strain.

With best wishes

From Betty Clay
February 1994

PRENUMERATA "OGNISKA"

Od 1-go stycznia 1994 roku prenumerata "Ogniska" po raz pierwszy od 12 lat jest podwyższona i wynosi:

W.BRYTANIA - 6 FUNTÓW
FRANCJA - 60 FRANKÓW
AUSTRALIA, KANADA, USA - 10 DOLARÓW

prosimy odnowić prenumeratę na rok 1994

Rozszerzone Zebranie Naczelnictwa -
dh E. Jaśnikowski prezentuje prace Komisji "Przyszłość".



"OGNISKO HARCERSKIE"

Kwartalnik Starszyny Harcerskiej

Redaktor: hm. Barbara Bienias

Administracja: hm. Kazimierz Langowski

Wydawca: Naczelnictwo ZHP poza granicami Kraju

Adres Redakcji i Administracji:

Polish Scouting Association
23/31 Beaver Lane
London W6 9AP

tel: 081-748 8006



archiwum
harcerskie.pl